

Oświadczenie Amnesty International

22 czerwca 2017

Polska: Obawy związane z wszczęciem licznych postępowań wobec kontrademonstrantów

W sobotę 10 czerwca Policja siłą usunęła około 100 osób protestujących przeciw rządowi w centrum Warszawy. Były one przetrzymywane przez 2 godziny i ukarane grzywnami za zakłócanie legalnego zgromadzenia. Protestujący odmówili zapłacenia kar twierdząc, że korzystali z prawa do zgromadzeń. Policja wylegitymowała ich i poinformowała, że zostaną wobec nich wszczęte postępowania na podstawie Kodeksu Wykroczeń.

Zespół Amnesty International Polska monitorował przebieg zgromadzeń i protestów w dniu 10 czerwca. W raporcie stworzonym po obserwacji stwierdzono, że mimo iż nie zaobserwowano nieproporcjonalnego użycia siły przez Policję, to poważne obawy budzi kwestia dostępu protestujących do miejsca legalnego zgromadzenia. Ponadto niepokoi fakt odseparowania protestujących przez znaczny okres czasu, co wpłynęło na możliwość korzystania z wolności zgromadzeń.

Wiele osób odseparowanych przez Policję poinformowało Amnesty International, iż byli legitymowani i zadawano im pytania dotyczące życia prywatnego.

„To było bardzo dziwne, wychodzisz na ulicę protestować, a wypytują Cię o status matrymonialny, liczbę dzieci, dochody czy liczbę współlokatorów,” relacjonuje jedna z aktywistek Strajku Kobiet.

W konsekwencji tych wydarzeń do sądu zostanie skierowanych 91 wniosków o ukaranie za zakłócanie legalnego zgromadzenia w związku z odmową przyjęcia mandatu. Ponadto wobec kilkunastu osób wszczęto postępowanie karne za „złośliwe przeszkadzanie wykonywaniu aktu religijnego”. Według Policji podstawą do takich zarzutów były próby blokowania przez protestujących procesji religijnej organizowanej każdego miesiąca w centrum Warszawy upamiętniającej katastrofę lotniczą pod Smoleńskiem, w której zginął Prezydent RP Lech Kaczyński oraz 95 innych osób. Protestujący regularnie organizują kontrademonstracje wyrażające ich niezgodę z przesłaniami prorządowej procesji i zgromadzenia.

Kolejnej osobie, byłemu dysydentowi i działaczowi Solidarności, Władysławowi Frasyniukowi, przedstawiono zarzuty „naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza publicznego”. Nagranie uzyskane przez Amnesty International pokazuje policjanta usuwającego Władysława Frasyniuka z miejsca demonstracji do jednej z bocznych ulic, gdzie był przetrzymywany przez 2 godziny razem z innymi protestującymi. Na nagraniu widać policjantów przytrzymujących W. Frasyniuka za ramiona i jego próbę oswobodzenia się poprzez strząsanie rąk funkcjonariuszy z ramion.

W kwietniu 2017 roku weszła w życie nowelizacja Prawa o zgromadzeniach, w wyniku której zgromadzenia prorządowe są szczególnie chronione. Zgodnie z nowelizacją stanowią one „zgromadzenia cykliczne” czyli organizowane przez te same organy i w tym samym miejscu kilka razy w roku i jako takie mają pierwszeństwo wobec innych demonstracji w danej lokalizacji. W ten sposób prawo uniemożliwia kontrademonstrantom gromadzenie się przez Pałacem Prezydenckim, gdzie mają miejsce prorządowe demonstracje.

Jednak zgodnie z decyzją Sądu Okręgowego w Warszawie kontrademonstranci mieli prawo do odbycia zgromadzenia po drugiej stronie ulicy w sąsiedztwie Pałacu. Pomimo tego Policja odgrodziła całą ulicę barierkami i uniemożliwiła zorganizowanie kontrademonstracji w miejscu wyznaczonym przez sąd.

Amnesty International jest zaniepokojona wykorzystywaniem prawa karnego i administracyjnego przeciwko protestującym w Polsce. Organizacja wzywa polskie władze do zapewnienia obywatelom możliwości udziału w demonstracjach jako sposobie wyrażania swoich poglądów.